

## Wspomnienie o mgr. inż. Bolesławie Nowackim

Воспоминание о магистре инж. Болеславе Новацком

Ing. Bolesław Nowacki, M.Sc. — Obituary

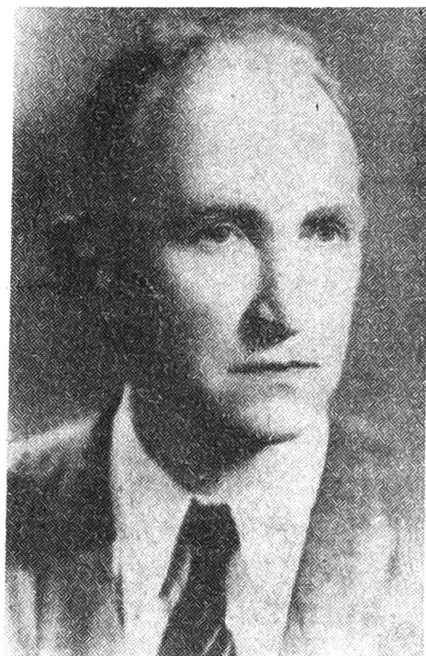
Ubył na zawsze z szeregów leśników żarliwy i oddany bez reszty zawodowi mgr inż. leśnik, Bolesław Nowacki, który zmarł 9 września 1978 r. Był on długoletnim pracownikiem Lasów Państwowych w okręgu warszawskim i po wojnie we Wrocławiu. Działalność B. Nowackiego jest znana zwłaszcza starszemu pokoleniu postępowych pracowników i działaczy zawodu leśnego.

Urodził się 25 XI 1900 r. w Suwałkach. Po ukończeniu szkoły handlowej typu maturalnego w Niżnym Nowogrodzie w ZSRR, w 1918 r. wstąpił na Wydział Leśny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, który ukończył w 1923 r. Jednocześnie studiował na Politechnice Warszawskiej na Wydziale Inżynierii Lądowej, jednak praca zawodowa podjęta po uzyskaniu dyplomu na SGGW nie pozwoliła Mu na ukończenie tych studiów, ale wiedza tam zdobyta była Mu pomocna w późniejszej działalności.

W pierwszym okresie po studiach pracował w Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Warszawskiego kolejno w nadleśnictwach Jednoróżec i Włocławek jako adiunkt, później zaś jako samodzielny taksator leśny w biurze techniczno-leśnym w Warszawie. W tym czasie wykonywał również ekspertyzy techniczno-leśne dla Banku Leśnego w Warszawie. W latach 1924—1927 pełnił obowiązki podkomisarza ochrony lasów w województwie pomorskim w Toruniu. Po zwolnieniu się na własną prośbę podjął wolny zawód leśnika zakładając własne przedsiębiorstwo usługowe, specjalizujące się w pracach leśnych, prowadzone początkowo przez siebie, a później do spółki z inż. Kozaczyńskim.

Pełnił funkcje biegłego przy sądach okręgowych w Warszawie i Piotrkowie Trybunalskim.

W zakresie leśnictwa przedsiębiorstwo pod nazwą „Kultura Leśna”



podejmowało opracowywanie planów urządzania lasów, zadrzewiania zrębów i nieużytków (np. piasków lotnych), projekty melioracji leśnych, dróg i kolejek leśnych, wyłuszczeni nasion itp., a więc podstawowe usługi w zagospodarowaniu lasów państwowych i prywatnych w tych czasach.

Na każdym stanowisku B. Nowacki wykazywał rzetelność, inicjatywę i gorliwość w pracy i współpracował z leśną organizacją związkową na rzecz reform w leśnictwie i zawodzie leśnika.

W Związku Zawodowym Leśników był w Komisji Naukowej kierownikiem działu propagandy leśnictwa w kraju. W latach 1931—1932 w programie prac Komisji Naukowej Związku brał udział w przygotowaniu projektów: 1) „Ustawy o zagospodarowaniu lasów nie stanowiących własności państwa” i 2) „Ustawy o zawodzie leśnika”. Dużo w tym czasie pisał, głównie w „Echach Leśnych” i „Sylwaniu”, na aktualne wówczas tematy, zabiegając w swych artykułach o podniesienie wartości lasów i o poprawę gospodarności. Przykładowo w jednym tylko roczniku „Ech Leśnych” można znaleźć kilkanaście Jego artykułów (rok IX, 1932). Oto kilka wybranych tytułów: „Organizacja propagandy leśnej”, „Stosunki leśne i leśnictwo Kanady” (większa całość drukowana w odciinkach), „Prywatna własność leśna a leśnicy”, „Znaczenie współpracy fachowej i jej formy w gospodarce leśnej”, „Problem zadrzewienia drzewostanów na zaległych zrębach w lasach prywatnych”, „Współczesne zadania leśnika”, „Lasy niepaństwowe — ich obszar, podział i zagospodarowanie”, „Sprawa bezrobocia a odnowienie lasów”. Ostatni artykuł jest próbą szukania środków zaradczych i ciekawą inicjatywą wyrażającą się w propozycji, aby do odnowienia lasów angażować stałe drużyny bezrobotnych, traktując odnawianie jako rodzaj robót publicznych. W innym artykule zwraca uwagę, że „leśnictwo i las są dziedziną wymagającą dalekowzroczonej polityki i planowania”. Oblicza, że na całym obszarze lasów nie stanowiących własności państwa (około dwóch trzecich ogólnej powierzchni lasów w Polsce) znajduje się około pół miliona hektarów gruntów leśnych nie produkujących drewna („Echa Leśne”, 1932, r. IX, nr 3).

Po II wojnie światowej i przejściach obozowych podjął w kwietniu 1945 r. pracę w Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu. Poświęcił się wówczas bez reszty pionierskiej działalności, zmierzającej do zagospodarowania zniszczonych wojną lasów.

W latach 1951—1953 po reorganizacji OZLP był zatrudniony we Wrocławskim Zarządzie Przemysłu Maszynowego i Mechanizacji Leśnictwa, a w latach 1953—1956 w Banku Rolnym jako ekspert do spraw gospodarki leśnej. Od 1957 r. do 1968 r. pracował jako inspektor obwodowy w Zarządzie Lasów Państwowych we Wrocławiu. Po przejściu na emeryturę w r. 1968 okresowo był zatrudniony w Przyzakładowej Szkole

Leśnej przy Nadleśnictwie Dębno k. Wrocławia. Wysokie kwalifikacje zawodowe zużytkowywał na wprowadzanie uczniów w czasie zajęć praktycznych do pracy we wszystkich ogniwach cyklu produkcyjnego w leśnictwie, wkładając i w te zajęcia wiele właściwego sobie zapału.

Do końca interesował się wszystkimi problemami związanymi z życiem lasu i rozwojem gospodarki leśnej. Wygłaszał odczyty w PTL na tematy wynikające z długoletniej praktyki i badań własnych, poparte szczegółową dokumentacją. Był czynnym członkiem Towarzystwa oraz SITLiD-u. Penetrował różne dziedziny gospodarki leśnej, interesując się głównie hodowlą i urządzeniem lasu. Zgłosił w ramach racjonalizacji projekt pod nazwą „Tablice miąższości stojących drzew iglastych — tablice dla świerka i sosny” uzyskując w 1961 r. patent racjonalizatorski. Tablice zostały potraktowane jako wzór użytkowy w gospodarce leśnej. Przez kilkanaście lat przygotowywał na podstawie badań terenowych (zakładanych powierzchni doświadczalnych) w nadleśnictwach Dolnego Śląska i innych w kraju — projekt racjonalnej trzebieży. Założenia przygotował w szkicu pt. „Więźbowo-selekcyjny sposób wyznaczania drzew przy trzebieży drzewostanów iglastych i liściastych”. Projektu tego zmożony chorobą nie zdołał już dopracować do takiego kształtu, aby go można było wdrożyć do praktyki, jakkolwiek zebrał duży materiał doświadczalny.

Zainteresowanie leśnictwem i gatunkami drzew kontynentu Ameryki i Australii skłoniło go do kontaktów z Forest History Society i American Forestry Association. Po 1968 r. został członkiem tego Towarzystwa, jak również prenumeratorem i korespondentem czasopisma „American Forests”.

Był leśnikiem nie tylko z zawodu, ale i z usposobienia, rozmiłowanym w sprawach lasu i w las zapatrzony. Jako człowiek był cichy i skromny, mimo dużej wiedzy i doświadczenia w zawodzie, jednocześnie prostolinijny i bezkompromisowy, nie dbający o zaszczyty i karierę osobistą.

Uczynny i ofiarny jako przyjaciel i kolega — takim pozostanie w naszej serdecznej pamięci.

*Stefan Jabłoński*